

Trump odtajnił zamachy na braci Kennedy'ch i Kinga

24 stycznia 2025

Prezydent USA Donald Trump nakazał odtajnienie dokumentów związanych z trzema najważniejszymi zamachami w historii USA – zabójstwami Johna F. Kennedy'ego, Roberta F. Kennedy'ego i Martina Luthera Kinga Jr.



„Wiele osób czeka na to od dawna, latami, dekadami” – powiedział Trump reporterom w Gabinetu Ovalnym w czwartek. „I wszystko zostanie ujawnione”. Rozporządzenie nakazuje najwyższym urzędnikom administracji przedstawienie planu odtajnienia dokumentów w ciągu 15 dni.

Prezydent John F. Kennedy został zamordowany w Dallas w 1963 roku. Jego brat Robert F. Kennedy został zamordowany, gdy ubiegał się o urząd prezydenta w Kalifornii w 1968 roku, zaledwie dwa miesiące po tym, jak King, najsłynniejszy amerykański przywódca ruchu na rzecz praw obywatelskich, został zamordowany w Memphis w stanie Tennessee. Wiele dokumentów związanych ze śledztwem zostało ujawnionych w kolejnych latach, jednak tysiące z nich nadal nie zostały ujawnione, szczególnie te dotyczące szeroko zakrojonego

śledztwa w sprawie JFK. Prezydent John F. Kennedy został postrzelony przez Lee Harveya Oswalda, weterana piechoty morskiej, który zdezerterował do Związku Radzieckiego, a później powrócił do Stanów Zjednoczonych.

Komisja rządowa ustaliła, że „Oswald działał sam. Jednak sprawę od dawna prześladowają pytania, na które nie ma odpowiedzi, co dało początek alternatywnym teoriom na temat zaangażowania agentów rządowych, mafii i innych złowrogich postaci, a także bardziej niedorzecznym teoriom spiskowym. Badania opinii publicznej prowadzone na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci wskazują, że większość Amerykanów nie wierzy, że Oswald był jedynym zabójcą.

W 1992 r. Kongres uchwalił ustawę o ujawnieniu wszystkich dokumentów związanych ze śledztwem w ciągu 25 lat. Zarówno Trump w swojej pierwszej kadencji, jak i prezydent Joe Biden ujawnili stosy dokumentów związanych z JFK, ale tysiące – z milionów – nadal pozostają częściowo lub całkowicie tajne. Trump obiecał odtajnić wszystkie akta w swojej pierwszej kadencji, ale powstrzymał się od dotrzymania obietnicy po tym, jak urzędnicy CIA i FBI przekonali go do zachowania niektórych akt w tajemnicy.

Dzisiejszy dekret wykonawczy stwierdza, że „dalsze utrzymywanie tajemnicy „nie jest zgodne z interesem publicznym”. „Jako oświadczenie intencji, wspaniale, że prezydent ujął swoją obietnicę w słowa na papierze. To ważne” – powiedział Jefferson Morley, były dziennikarz Washington Post, ekspert ds. zabójstwa JFK i redaktor internetowego newslettera „JFK Facts”. „Ale szczegóły i wdrożenie są wszystkim. Ten proces dopiero się zaczyna. Jak dokładnie to będzie realizowane, nie jest wcale jasne” – powiedział.

Niedawno opublikowane dokumenty ujawniły nowe szczegóły dotyczące okoliczności zabójstwa, w tym informacje o szeroko zakrojonym monitorowaniu Oswalda przez CIA. Eksperci twierdzą, że szczegół ten komplikuje oficjalną wersję wydarzeń, według

której pojedyncza kula trafiła zarówno prezydenta, jak i gubernatora Teksasu Johna Connally'ego, który podróżował w kolumnie samochodów i przeżył strzelaninę.

Morley powiedział, że nowe informacje rzucają jeszcze większe wątpliwości na teorię, jakoby Oswald działał sam i przewiduje, że pełne ujawnienie wszystkich ocenzonej dokumentów mogłoby znacznie zwiększyć wiedzę opinii publicznej. Dodał jednak, że może nie być „niezbitego dowodu” i że CIA oraz inni funkcjonariusze służb bezpieczeństwa będą naciskać na zachowanie pewnego poziomu tajności. „Ta historia jeszcze się nie skończyła” – powiedział.

Podczas ceremonii podpisania dekretu w Białym Domu w czwartek Trump poprosił o przekazanie długopisu, którego użył do podpisania dekretu, Robertowi F. Kennedy'emu jr., synowi RFK, siostrzeńcowi JFK i kandydatowi prezydenta na stanowisko ministra zdrowia. RFK jr. od dawna podważał oficjalne wersje wydarzeń dotyczące zabójstwa swojego wuja, a także swojego ojca, Roberta F. Kennedy'ego.

Kennedy senior został zamordowany w sali balowej w Los Angeles przez Sirhana Sirhana, Palestyńczyka rozgniewanego wsparciem USA dla Izraela. RFK jr rozmawiał z Sirhanem w więzieniu i oświadczył, że nie wierzy, że Sirhan zabił jego ojca, chociaż inni członkowie rodziny Kennedych odrzucają to twierdzenie.

Martin Luther King jr został zastrzelony przez białego nacjonalistę Jamesa Earla Raya. Członkowie rodziny King twierdzą, że Ray nie działał sam i był częścią większego spisku.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Zdjęcie: [Walt Cisco – „Dallas Morning News”](#) (CC0)

Źródło: [Goniec.net](#)